Nr. 608. Kraków, Środa 1 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Urzędowo donoszą 30 listopada:

Rosyjski teren wojny.

Nic nowego.

Włoski teren wojny.

Pokazuje się coraz bardziej, że Włosi w tych dniach za wszelką cenę chcieli sforsować jakiś sukces nad Soczą, i jeżeli to byłoby możliwe, pod Gorycyą. Wczoraj ich ataki skierowane były przeciw całemu frontowi między Tolmeinem a morzem, ze szczególną zaś gwałtownością przeciw obu naszym przyczółkom mostowym i północnej części płaskowyża Doberdo. Wypady przeciw naszym stanowiskom na górach na północ od Tolmeinu załamały się wkrótce. Przyczółek mostowy Tolmeinu stał po południu pod huraganowym ogniem, potem nastąpiły trzy silne ataki na odcinek północny, kilka słabszych zaś na odcinek południowy. Wszystkie zostały odparte wśród jak największych strat nieprzyjaciela. — Tak samo bezskutecznych było kilka prób ataku pod Plavą.

Przed goryckim przyczółkiem mostowym ściągnięto wiele bardzo znacznych sił nieprzyjacielskich ze wszystkich frontów. Do ataku poszedł nieprzyjaciel wczoraj tylko pod Oslavią. Został odparty, tylko wązka część frontu została nieco w tył cofnięta. — Gorycya została w nocy zbombardowana znowu około 100 ciężkiemi bombami, które wpadły do wnętrza miasta.

W odcinku płaskowyża Doberda po 4 godzinnem przygotowaniu artyleryi, Włosi przypuścili z osobliwym rozmachem i uporem ataki na Monte San Michele i na obszar San Martino. Na Monte San Michele budapeszteński pułk piechoty honwedów nr. 1 odparł osiem krwawych ataków masowych. San Martino było trzy razy atakowane gęstemi masami. Tutaj pułk piechoty honwedów z Nagyvarad nr. 4 utrzymał w zaciętych walkach swoje stanowiska. Także na południowy zachód od tego miejsca odrzucono atak nieprzyjacielski.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na południowy zachód od Priboja odrzuciliśmy Czarnogórców na Pievlje. Na granicy czarnogórskiej na południowy zachód od Mitrowicy napadły wojska austro-węgierskie na tylną straż serbską i wzięły 210 jeńców.

Bułgarzy zbliżają się do kotliny Prizrenu.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 1 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, 30 listopada 1915:

Zachodni teren wojny.

Działalność bojowa pozostała ograniczona, z wyjątkiem walk artyleryi, min do miotania i min na różnych miejscach frontu.

Wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione. Niemiecka eskadra aeroplanów zaatakowała budynki kolejowe w Lachowicach na wschód od Baranowicz.

Bałkański teren wojny.

Części armii Kövessa odrzuciły siły nieprzyjacielskie pod Rudnikiem, na południowy zachód od Mitrowicy. Tu i na zachód od Sitnicy wojska armii generała Gallwitza wzięły razem około 1.000 jeńców.

Prizren w ręku bułgarskim.

Wojska bułgarskie 28 listopada wzięły Prizren, zabrały do niewoli przeszło 3.000 Serbów i zdobyły 8 dział.

Naczelne kierownictwo armii.

Rekonstrukcya gabinetu hr. Stuergkha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Jutrzejsza »Wiener Zeitung« ogłosi następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Stürgkh!

Przychylając się do pańskich wniosków, udzielam memu ministrowi spraw wewnętrznych Dr Karolowi baronowi Heinoldowi-Udińskiemu memu ministrowi handlu dr Rudolfowi Schusterowi-Bonnott i memu ministrowi skarbu dr Augustowi baronowi Englowi-Mainfelden w łasce uproszonego zwolnienia z urzędu, zastrzegając sobie ponowne użycie ich w służbie, i powołuję baronów dr Heinolda i dr Engla, przy zastosowaniu § 5 ustaw zasadniczych o reprezentacyi państwa z 21 grudnia 1867 roku jako członków dożywotnich do Izby panów parlamentu, a memu dotychczasowemu ministrowi handlu dr Schusterowi nadaję przy zwolnieniu od taksy stan baronowski.

Równocześnie mianuję prezydenta mego najwyższego trybunału obrachunkowego Konrada księcia zu Hohenlohe-Schillingfürst moim ministrem spraw wewnętrznych, gubernatora urzędu pocztowej kasy oszczędności dr Karola Letha moim ministrem skarbu, a dyrektora uprzywilejowanego austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu dr Aleksandra von Spitzmüllera moim ministrem handlu.

Wiedeń, 30 listopada 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Kochany doktorze baronie Heinold!

Czyniąc w łasce zadość pańskiej prośbie o zwolnienie z urzędu mego ministra spraw wewnętrznych, wspominam z wdzięcznością wybitną działalność, którą wskutek wojny postawiła pana przed zupełnie nowemi zadaniami, a jaką pan na swem stanowisku niezmordowanie rozwijałeś i wyrażam panu za jego, przy pełnem poświęceniu i gorliwości poniesione zasługi, moje zupełne uznanie. Kierując się zamiarem, by pańskie bogate doświadczenie na polu administracyi zapewnić i nadal dla mych usług, zastrzegam sobie ponowne użycie usług pana. — Równocześnie powołuję pana przy zastosowaniu § 5 ustaw zasadniczych o reprezentacyi państwa z 21 grudnia r. 1867 jako członka dożywotniego do Izby panów parlamentu.

Wiedeń, dnia 30 listopada 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Kochany drze Schuster!

Czyniąc zadość w łasce pańskiej prośbie o zwolnienie pana z urzędu mego ministra handlu. Zastrzegając sobie ponowne pańskie użycie w służbie, wyrażam panu, za jego wśród ciężkich stosunków przy trwałem poświęceniu się rozwiniętą skuteczną działalność, moją podziękę i pełne uznanie. W uznaniu pańskiej wieloletniej wiernej służby nadaję panu przy tej sposobności stan baronowski przy zwolnieniu od taksy.

Wiedeń, dnia 30 listopada 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Kochany drze baronie Engel!

W łasce spełniam pańską prośbę o zwolnienie z urzędu mego ministra skarbu. W przezorny sposób umiałeś pan także wśród nadzwyczajnych stosunków finansom państwowym nadać dalej spokojny przebieg i w pełni uwidocznić wobec wzmożonych wymogów finansową zdolność państwa. Pańska pełna poświęcenia, wypróbowana działalność zapewniła panu moje gorące uznanie i zniewala mnie do zastrzeżenia sobie ponownego użycia pana w służbie. Równocześnie przy zastosowaniu § 5 ustaw zasadniczych o reprezentacyi państwa z 21 grudnia r. 1867 powołuję pana jako dożywotniego członka do Izby panów parlamentu.

Wiedeń, dnia 30 listopada 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Kochany książę Hohenlohe-Schillingfürst!

Mianuję pana moim ministrem spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 30 listopada 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Kochany drze Leth!

Mianuję pana moim ministrem skarbu.

Wiedeń, 30 listopada 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Kochany drze Spitzmüller!

Mianuję pana moim ministrem handlu.

Wiedeń, 30 listopada 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Nowy minister spraw wewnętrznych, ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, ma za sobą długoletnią działalność w służbie państwa. Przed gabinetem Becka, był ks. Hohenlohe prezydentem ministrów; po ustąpieniu z tego stanowiska z powodu trudności, złączonych ze sprawą reformy wyborczej, został namiestnikiem w Tryeście. Z okresu tego znany jest okólnik ks. Hohenlohego, wydalający Włochów, nie mających poddaństwa austryackiego, z urzędów publicznych. Po ustąpieniu z Tryestu został następcą bar. Gautscha na stanowisku prezydenta Izby obrachunkowej.

Po wybuchu wojny włoskiej ks. Hohenlohe zgłosił się do służby frontowej.

Na wszystkich stanowiskach, jakie zajmował, zdobył sobie ks. Hohenlohe sympatyę i popularność. Przypisać to należy liberalnym zasadom księcia, dla których zyskał sobie w sferach socyalistycznych nazwę: „Der rote Prinz“.

Jako prezydent kraju na Bukowinie pozostawił ks. Hohenlohe po sobie trwałe wspomnienie.

Powrót uchodźców do Galicyi wschodniej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Według obwieszczenia wiedeńskiej dyr. policyi **otwarto dla powrotu uchodźców następujące powiaty z dalszego obszaru wojennego: Jasło, Cieszanów, Jaworów, Rudki, Sambor, Drohobycz i Skole.**

Ze ściślejszego obszaru wojennego otwarto dla powrotu uchodźców powiaty: **Przemyślany, Bohorodczany (z wyjątkiem gminy Sołotwina), Bóbrka, Stryj, Kałusz i miasto Lwów.**

Otwarcie Sejmu węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 1 grudnia.

Sejm zebrał się wczoraj na trzecie obrady wojenne.

Prezydent Beöthy otworzył posiedzenie odczytaniem najwyższego reskryptu o otwarciu nowej sesyi Sejmu. Następnie prezydent wygłosił przemowę, w której wskazał na [illegible] zmianę w stosunkach wojskowych i politycznych, jaka zaszła od ostatnich obrad Izby. — Mówca wspomniał o świetnych czynach sprzymierzonych armij jak i wzorowej wytrzymałości ludności. Nie ma wprost słów do przedstawienia uczuć narodu węgierskiego dla najdostojniejszego monarchy i bohaterskich wojsk. Wreszcie prezydent wspomniał z wielkiem zadowoleniem o przyłączeniu się do mocarstw centralnych Bułgaryi i Turcyi i postawił wniosek o wysłanie depeszy hołdowniczej do cesarza a telegramów z wyrazami przywiązania do naczelnego komendanta armii arcyksięcia Fryderyka i arcyks. Eugeniusza, oraz o wysłanie telegramów powitalnych do parlamentu niemieckiego, do parlamentu tureckiego i do bułgarskiego sobrania.

Izba przyjęła jednomyślnie wnioski prezydenta. Rząd wniósł szereg ustaw, poczem posiedzenie zamknięto; następne jutro.

Zbliżenie gospodarcze Austro-Węgier i Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Drezno, 1 grudnia.

Wczoraj rozpoczęły się obrady niemiecko-austryackiego związku gospodarczego. Biorą udział w tych obradach przedstawiciele licznych gospodarczych i przemysłowych związków fachowych z Niemiec, Austryi i Węgier.

Po przemówieniach powitalnych powzięto uchwałę, w której zgromadzenie wyraża się za **związkiem gospodarczym obu państw centralnych** i za zapewnioną układem na długi czas wspólnością polityki handlowej. Ma być utworzona komisya, która wraz z komisyą, mającą się utworzyć w Austro-Węgrzech, ma rozpocząć szczegółowe obrady.

Wojna.

Przegrana koalicyi na Bałkanie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Saloniki, 1 grudnia.

»Nea Alitha« omawia krytyczne położenie wojsk koalicyi i twierdzi, że **koalicya przegrała partyę na Bałkanie.** Omawia następnie rozbieżność i niezgodę wśród sprzymierzonych.

Mackensen przygotowuje marsz drogą na Konstantynopol a tymczasem armia turecka zaopatrywana jest obficie w amunicyę i gotuje **się potężne siły rzucić do Egiptu.** Podczas gdy koalicya prowadzi targi z Rumunią i Grecyą, **wielkie wypadki idą niepowstrzymaną koleją.**

Dyssonanse wśród sprzymierzeńców.

Ateny, 1 grudnia.

Pomiędzy angielskiem a francuskiem dowództwem wojsk wybuchły wielkie różnice zdań. Francuzi są ogromnie rozgoryczeni wskutek biernego zachowywania się Anglików i przypisują niedostatecznej pomocy Anglików, **że francuskie pozycye pod Krivolakiem musiały być w pospiesznej ucieczce opuszczone a także na innych punktach francuski front musiał być cofnięty wstecz.**

Wojska koalicyi w Macedonii zagrożone.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 1 grudnia.

Z granicy rosyjskiej donoszą:

Rosyjskie gazety otrzymują wiadomość z Salonik, że położenie w południowej Macedonii tak się pogorszyło, że **obóz wojskowy w Salonikach jest poważnie zagrożony.** Klęska pod Gradskiem spowodowała, że **lewemu skrzydłu na nowo grozi otoczenie a cofnięcie się na terytoryum greckie jest nieuniknione.**

Monastyr znowu zagrożony.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 1 grudnia.

Według doniesień z Salonik, wskutek ataku Bułgarów na Kruszewo, **Monastyr jest znowu poważnie zagrożony.**

Operacye w Dardanelach definitywnie zakończone.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 1 grudnia.

Według informacyj z kół szwajcarskich, wiadomość **o zupełnem zastanowieniu operacyj w Dardanelach i dalszego lądowania wojsk w Salonikach** potwierdza się.

Grecya opiera się pokusom.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Ateny, 1 grudnia.

Nowe żądania koalicyi uważają tu za nie do przyjęcia. Chociaż skutkiem tego stanowiska Grecyi nastąpiło pewne zaostrzenie stosunków, spodziewają się, że **do poważniejszych komplikacyj nie przyjdzie.**

Wiedeń, 1 grudnia.

Według doniesień »N. W. Journal« z Genewy, nadeszły do Paryża wiadomości, że **Grecya nie jest już skłonna do dalszych ustępstw na rzecz koalicyi.** W ostatniej nocie do czwórporozumienia **żąda ona w tonie więcej niż stanowczym ścisłego uznania swej neutralności przez wszystkie mocarstwa, należące do koalicyi.**

Kazimierz Bartoszewicz.

Utworzenie Królestwa Kongresowego w roku 1815.

4 (Ciąg dalszy.)

— Trudno w to wierzyć — zauważył Talleyrand — boć tu idzie o jej dobro...

— Jeżeli król saski nie złoży korony — mówił dalej cesarz — to będzie wywieziony do Rosyi i tam umrze. Wszak jeden król już tam umarł — (oczywiście myślał cesarz o Stanisławie Auguście).

— Nie na to — przerwał Talleyrand — kongres został zwołany, aby patrzał obojętnie na taki występny zamach.

Słowa te, jak również wzmianka o zasadach i prawie narodów, rozgniewały cesarza. »Francya — mówił — jest mi przecie coś winna... Wspominasz pan tu o jakichś zasadach. Wasze prawo narodów jest dla mnie niczem. Nie rozumiem nawet, co to jest. Wasze pergaminy i traktaty mam za nic... U mnie przeważa słowo. Dałem słowo królowi pruskiemu, że będzie królem pruskim i saskim, a ja cesarzem rosyjskim i królem polskim«...

Cesarz dla upewnienia się, że Prusy nie odstąpią od układów o Księstwo i Saksonię, miał rozmowę w cztery oczy z królem pruskim, a gdy ten mu zaręczył, iż będzie popierał jego zamiary, wezwał cesarz jeszcze raz do siebie Talleyranda. »Jakież pańskie postanowienie? — zapytał go. — »Toż samo — odrzekł Talleyrand — jeżeli cesarz, tak, jak w Paryżu, chce całą Polskę wskrzesić — zgoda«.

— »Życzę sobie tego — rzekł cesarz — jako wierny zasadom liberalnym... Ale poglądy osobiste nie mogą kierować postępowaniem monarchy. Może przyjdzie czas, że będzie cała Polska, ale teraz o tem myśleć nie można«...

Talleyrand powtórzył sucho, że jeżeli idzie jedynie o podział Polski, to go ta sprawa o tyle tylko obchodzi, o ile Prusy i Austrya będą zadowolone. Natomiast co do Saksonii, na zabór jej przez Prusy nie przystanie. I znów wspomniał o zasadach i prawach, na co powtórnie otrzymał odpowiedź, że pierwszym obowiązkiem monarchy jest dotrzymanie danego słowa. Na to przypomniał Talleyrand, że przecież cesarz przy przejściu Niemna w r. 1813 dał Polakom przyrzeczenie, którego nie dotrzymał.

Odpowiadając na propozycyę Talleyranda, przyłączenia tylko pewnej części Saksonii do Prus, powiedział cesarz: »Sasi najbardziej się tego boją, aby nie zostali podzieleni i rozłączeni; bo to jest istotnie największem nieszczęściem dla każdego ludu«.

— A gdyby też N. Panie zastosowano te słowa do Polski?

— Podział Polski nie był mojem dziełem. Gdyby to zło poprawionem być mogło, nie sprzeciwiłbym się temu; mówiłem panu to już nieraz, i być może, że to kiedyś nastąpi...

Miał cesarz ustne przeprawy nietylko z Talleyrandem, ale i z Metternichem. »Cesarz był bardzo rozdrażniony opozycyą... — pisze Talleyrand. W rozmowie z Metternichem o utworzeniu Królestwa Polskiego, połączonego z cesarstwem, ośmielił się ten minister oświadczyć, że gdyby szło o utworzenie byle-jakiej Polski, toby i rząd austryacki mógł także ustanowić Królestwo Polskie. Rozgniewało to Aleksandra do tego stopnia, iż nietylko poczytał oświadczenie to za nieprzyzwoite, ale powiedział Metternichowi, że on jeden tylko w całej Austryi mógł się posunąć do tak buntowniczego oświadczenia«.

Metternich wyrażał poglądy cesarza austryackiego, który gotów był raczej zgodzić się na niepodległą Polskę, niż na przyłączenie Księstwa Warszawskiego do Rosyi. Widząc jednak, że to się nie da przeprowadzić, nie miał potem, jak zobaczymy, nic przeciw temu, aby [illegible] podzielić się Księstwem...[1]).

Wyrażenie to znajdujemy w memorandum, dołączonem do noty, z którą w poparciu zapatrywań Castlereagha na umowy z r. 1813, Metternich 2 listopada zwrócił się do pruskiego kanclerza ks. Hardenberga. Oświadczał w niej, że jego monarcha uważałby za niewypełnienie swych obowiązków względem szczęścia i spokoju ludów swemu berłu podległych, gdyby z całą stanowczością nie stanął w obronie traktatów, zawartych poprzednio przez Prusy, Rosyę i Austryę. Uprasza też cesarz króla pruskiego, aby przypomniał cesarzowi rosyjskiemu ich wspólne prawa.

W przyłączonem memorandum oświadczono, że Austrya, jak była zawsze przeciwną rozbiorom Polski, ze względu na równowagę Europy, tak gotowa obecnie zgodzić się na przywrócenie Polski wolnej i niezależnej od wszelkich wpływów obcych, w granicach pierwszego rozbioru. Ponieważ jednak mało jest nadziei, aby dwór rosyjski przyjął ten projekt, Austrya proponuje granice z r. 1791. Jeżeli cesarz rosyjski i na to się nie zgodzi, Austrya gotowa podzielić się Księstwem Warszawskiem

a mianowicie przyznać Rosyi granice prawego brzegu Wisły z Warszawą. Prusy otrzymają Toruń. Austrya daleka od mieszania się do spraw wewnętrznych swych sąsiadów, zezwala cesarzowi rosyjskiemu nadać jego polskim prowincyom ustrój, jaki uzna za właściwy. Austrya nie ma nic przeciw temu, aby cesarz nowy swój nabytek, lub razem z dawnemi prowincyami, nazwał Królestwem Polskiem, Północnem, lub Wschodniem — w tym wypadku jednakże cesarz austryacki pozostawia sobie swobodę nazwania swych prowincyi polskich Królestwem Polskiem Południowem, zastrzegając toż samo prawo i królowi pruskiemu. — Zamiast więc jednej Polski, byłoby ich aż trzy —

Hardenberg, wskutek powyższej noty, miał 7 listopada długą rozmowę z cesarzem Aleksandrem. Opisał ją w tajnem memorandum dla Castlereagha. Rozmowa nie doprowadziła do niczego. Cesarz żalił się, że za przywrócenie i powiększenie posiadłości Prus i Austryi spotyka z ich strony opór swoim zamiarom. Znalazł środek, aby zabezpieczyć pokój Europy, uspokajając naród niezadowolony i burzący się — sprzymierzeńcy powinni go w tem popierać, a nie uważać tego środka za niebezpieczny. Gotów zresztą dać gwarancyę. Chce z nowemi nabytkami polskiemi połączyć dawne prowincye polskie, dając nowemu państwu konstytucyę, która je oddzieli od Rosyi i wycofując z Polski wojska rosyjskie. Na przedstawienie Hardenberga, że zaczepną linię takiej Polsce dałoby posiadanie Torunia, Kalisza, Częstochowy i Krakowa, cesarz oświadczył, że gotów zobowiązać się nigdy nie fortyfikować Krakowa. Hardenberg prosił o ustępstwa co do granic w zamian za ustępstwa polityczne. Po zdaniu sprawy z rozmowy z cesarzem Aleksandrem, Hardenberg donosił Castlereaghowi, że o ile mu wiadomo, to nawet Czartoryski (?) namawia cesarza, aby się nie upierał przy granicach. Im dłużej Hardenberg nad tą sprawą rozmyślał, tem więcej nabiera przekonania, że strona polityczna projektów cesarza nie przedstawia niebezpieczeństwa. Siła Rosyi prędzej osłabnie, niż wzmocni się, przez tę nową Polskę pod berłem wspólnego z Rosyą monarchy. Rosya utraci odrazu znaczne posiadłości. Liberalna konstytucya rozdzieli dwa państwa. Polacy będą korzystali z przywilejów, jakich nie mają Rosyanie. Wkrótce oba narody staną się wrogami — wzrośnie między nimi zawiść, rozpadnie się je-

[1]) Flassan, „Histoire du Congrès“, st. 60.

Resztki pościgu.

Kraków, 1 grudnia.

Dziesięciodniowa zacięta bitwa na Kosowem Polu, rozegrana zwłaszcza o posiadanie Prisztiny, skończyła się dla Serbów fatalnie, całkowitą porażką. Niedobitki armii serbskiej tedy na całej przestrzeni, od Mitrowicy aż do Ferizowić na linii kolejowej Prisztina—Skoplje, znajdują się w odwrocie. Celem odwrotu ma być reorganizacya armii i ustawienie strategiczne w czworoboku Dibra albańska—Gostiwar nad górnym Wardarem na południe od Tetowa, — Prilep—Kawadar w trójkącie u ujścia rzeki Czerny do Wardaru. Drogi zaś, wiodące do tego celu, prowadzą z Mitrowicy na Ipek w Czarnogórze, z Prisztiny na Djakową, z Ferezowić wreszcie na Prizrend. Czy zwycięskie wojska pozostawią umykających Serbów w spokoju i pozwolą im ocalić resztki, oto jest pytanie.

Operacye wojskowe, które się odbywają w tej chwili, nie należą wcale do najłatwiejszych. Zima na Bałkanach, jak wiadomo już z dziejów poprzednich wojen bałkańskich, jest niezwykle ostra. Brnąć trzeba poprzez skały i śniegi, przezwyciężać trudności terenu i pory roku. Jeśli cofający się Serbowie z powodu bezdroży poświęcać muszą całą swoją artyleryę, umykając tylko z działami górskiemi, porzucać na pastwę nieprzyjacielowi całe swoje treny, to przecież z temi samemi naturalnemi warunkami walczyć muszą i wojska ścigające, z niesłychanemi trudnościami co do prowadzenia z sobą artyleryi, oraz wiezienia prowiantów. Podziwiać należy zatem, że mimo wszystko operacye ustawicznie postępują naprzód.

Z wyjątkiem drobnej cząstki Macedonii uważać można całe terytoryum Serbii za oczyszczone zupełnie z wojsk nieprzyjacielskich. Ponieważ wojska serbskie chronić się poczęły na terytoryum Czarnogóry, podjęta została w dniach ostatnich koncentryczna wyprawa na Czarnogórę, jednocześnie zmierzająca ku strategicznym punktom od północy, północnego wschodu, oraz od wschodu. Cały front czarnogórski, na który dawniej już rozpoczęto ofenzywne kroki od strony zachodniej, poczyna się koło Budui nad Adryatykiem, przechodzi przez Łowczen i ciągnie się następnie wzdłuż granicy hercegowińsko-bośniackiej aż w pobliże ujścia rzeki Limu do Driny. Od tego punktu pod ostrym kątem zwraca się ku południowi, przechodząc przez Plewlje i Ipek. Te dwa punkty w północnej i południowej Czarnogórze stanowią właśnie strategiczne cele wyprawy obecnej wojsk sprzymierzonych. Pierwszy bowiem jest punktem węzłowym głównych traktów, wiodących od Sarajewa, oraz z Sandżaku Nowobazarskiego od Prjepolja. Drugi zaś stanowi ważny punkt na trakcie albańskim, od Mitrowicy przez Ipek wiodącym na Djakowę, Prizren i Dibrę. Przez Ipek też wiedzie szlak południowy czarnogórski, przechodzący przez Andrijewicę nad górnym Limem oraz Podgoricę ku jezioru Skutari.

Oczywiście wszelkie kroki wojenne w tej chwili zmierzać muszą przedewszystkiem ku opanowaniu tych trzech szlaków i ku uniemożliwieniu dalszych ruchów odwrotowych wojsk pobitych, któreby im pozwolić mogły na jakie takie skupienie się. Jasne jest również, że celu tego osiągnąć nie można jedynie przez pochód czołowy, lecz przez koncentryczny pochód. zmierzający ku równoczesnemu zagrożeniu tyłów i flank i ku wyławianiu częściowemu rozbitków. Jest to metoda, która świetnie stosowana jest w ciągu całej bałkańskiej kampanii przez wojska austro-węgierskie, niemieckie, oraz bułgarskie z efektem, nie zawodzącym nigdy. Świadczy o tem nadzwyczaj wysoka, w stosunku do ogólnej siły armii serbskiej, liczba wziętych jeńców.

Tak więc pochód na Plewlje rozwija się aż czterema szlakami. Od Foczy nad górną Driną zstępując, wrzyna się w terytoryum Czarnogóry wązki pas ziemi, trudny do utrzymania wobec nieprzyjaciela. Cały ten obszar Foczy został tedy przez Czarnogórców zaraz z początkiem wojny zajęty i wówczas obiecywano sobie po stronie nieprzyjacielskiej, że są to wrota, które zawiodą prosto ku Sarajewu. Marsz na Sarajewo nie doszedł do skutku dotychczas, tymczasem zaś ofenzywa, podjęta w dniach ostatnich przez grupę wojsk austro-węgierskich, doprowadziła do całkowitego oczyszczenia obszaru Foczy z wroga, który się w nim panoszył od roku. Dotarto do Celebić we wrzynającym się w Czarnogórę przesmyku i opanowano graniczne góry nieprzyjacielskie. Stąd zwrócono się już ku Plewlje. Równocześnie druga grupa, która wyszedłszy od Goraźd, zdobyła była siodło Kozary, przeszła przez miejscowość Czajnicze i wzięła szturmem siodło Metalka wraz z granicznemi koszarami. W ten sposób znalazła się o dwa marsze dzienne odległości od Plewlje.

Od północnego wschodu postępowała w tymsamym kierunku grupa, wyszła od Priboju, od wschodu wreszcie grupa czwarta, idąca od Nowego Varosu przez Prijepolje. Los tego punktu zatem rozstrzygnięty zostanie już w chwilach najbliższych.

Los dwu dalszych szlaków zdaje się również już całkowicie zapewniony. Ukształtowanie terenu tu jest takie, że ze wszystkich stron okalające pasma górskie obejmują wgłębienie, rozciągające się dokoła Ipek, zwane Metoją. Pomiędzy Kosowem Polem a wgłębieniem tem rozciągają się pasma górskie Cziczawica Planina, oraz Ribarska Planina. Przez nie wiedzie dostęp do płaszczyzny Djakowy oraz do wgłębienia Metoji. Na północy odgraniczona jest Metoja pasmami górskiemi Mokra Planina i Suha Planina od Sandżaku Nowobazarskiego. Poprzez te planiny wiedzie z Sandżaku stroma dróżka górska ku Metoji. Jednakże na skraju zetknięcia Suhej i Cziczawicy Planiny, wrył się potężnym jarem w skały Ibar, który u spływu z Sitnicą przechodzi nagle ze wschodniego w kierunek północny. Tutaj u spływu obu rzek, gdzie rozwiera się Kosowe Pole, rozsiadło się miasto Mitrowica. Przez tę wyrwę więc wdarły się wojska generała Kövessa w pogoni za pobitym nieprzyjacielem i posuwając się albańskim traktem, zajęły Rudnik na czarnogórskiej granicy, w połowie drogi do Ipek. Równocześnie ku Ipekowi posuwają się wojska austro-węgierskie od Nowego Bazaru, brnące poprzez śniegi Mokrej Planiny od północy. Idą one tedy wprost na flankę cofających się Serbów.

Wreszcie, co się tyczy południowego szlaku czarnogórskiego, to ruszyły nań kolumny austro-węgierskie od Sienicy w Sandżaku poprzez Giljewą Planinę. Kierunek tego pochodu wymierzony również na Ipek wprost ku południu, celem przecięcia szlaku u samego początku. Równocześnie jednak posuwa się druga grupa od Sienicy w południowo-zachodnim kierunku ku Bielopolju, położonemu jakich 40 kilometrów na północ od Andrijewicy, taksamo jak ona nad rzeką Limem. Obie grupy tworzą jakby kleszcze rozwarte, mające ująć wszystko, cokolwiek szlakiem tym, umykając od Mitrowicy ku morzu, ratować się zechce.

Gdy tak szeroko i planowo założone ruchy wojsk austro-węgierskich na terytoryum Czarnogóry za zadanie mają wyławiać zbiegów, przypierając zarazem resztki Serbów oraz Czarnogórców ku morzu i dokonywując dzieła pacyfikacyi Bałkanu, równocześnie wojska niemieckie i bułgarskie napierają w kierunku albańskiej granicy. Niemcy i Bułgarzy, idący od Prisztiny i Ferizowić, pokonali opór Serbów, stawiany jeszcze przez tylne straże na Cziczawica Planina, oraz na Czrnoljewa Planina. Szerokim frontem pomiędzy rzeczką Drenicą, uchodzącą do Sitnicy na południe od Prisztiny, a kolanem Wardaru, posuwają się Bułgarzy naprzód ku Djakowie i Prizrenowi. Ostatnia z tych miejscowości, jak dzisiejsze telegramy donoszą, została już przez Bułgarów zajęta. Akcya wojenna zbliża się coraz bardziej do granic Albanii i być może niedługo na nowo wyłoni się z wypadków wojennych i losów tego pościgu kwestya albańska.

T. D.

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ
DLA LEGIONISTÓW

Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.

Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

Z kresów na kresy.

(Ostatnie walki II Brygady Legionów).

Na pozycyach, w drugiej poł. listopada.

I.

Zwano nas Karpatczykami, Besarabczykami. Od terenu, na którym się biliśmy. — Pół roku, przez całą zimę — w Karpatach, na południowych wylotach etnograficznych ziemic polskich, niejako straż niezłomna wału górskiego. Pół roku, przez całe lato — na pograniczu Besarabii, na starym szlaku bohaterów Sienkiewiczowskich, w tych lasach, które ścięte pogromiły syna Kazimierza Jagiellończyka, w tych jarach i wertepach, kędy szły kozackie czernie, kędy nawała zwalała się w środek Europy, zaś polski oręż był żelazną zaporą, nieskruszonym ryglem.

Zwano tedy naszą Brygadę karpacką, besarabską. Ale dziwne: że też nikt jeszcze nie nazwał jej — kresową. Przeznaczeniem II Brygady Legionów jest walczyć u kresów. Konsekwencya przeznaczeń obejmuje nie tylko jednostkę — ulegają jej całe oddziały. — Los zdzierżył II Brygadzie stawać stale u wyłomu, osłaniać swemi piersiami kresy. Nigdy przez 15 miesięcy wojny nie było inaczej, nigdy nie byliśmy w centrum — zawsze u kresów. — Nigdy w środowisku jaśniejącem polskością — zawsze na najdalszych wylotach wpływu polskiego, zawsze jako tarcza i ostoja dla tych, co hen daleko, w głębi kraju...

Kiedyśmy tam miesiącami u nasady gigantycznego frontu od Rygi po Czerniowce stali z bronią nabitą jako ów punkt zwrotny, ze wszech stron naciskani, a mimo to niewzruszeni — po krainach, przez które teraz przejeżdżamy, dokonywało się dzieło wyzwolenia. Myśmy tam w Karańczy, nad Prutem, tuż pod skrętami Dniestrowemi o tem wszystkiem czytali — teraz to widzimy: ten tak ważny tor Kołomyja—Stanisławów, te mosty, przez uciekającego wroga wysadzone w powietrze, a mimo to w tak krótkim czasie przez chlubę naszych wojsk, oddziały techniczne, doprowadzone do użycia; te gruzy i zwaliska dworów i dworków; te nieproporcyonalnie długie kominy fabryczne, sterczące z rumowisk; te miasteczka, odbudujące się i ten dziwny cud przyrody: jej siłę odradzania się, tej samopomocy, którą natura sama się odbudowuje, sama się doprowadza do »restitutio ad integrum«.

Na małej stacyjce w zimną noc zostajemy wywagonowani. Dokoła płoną ogniska, oświetlające upiornie poszycie boru. Przy jednem z ognisk kładziemy zmęczone monotonią i nieróbstwem sześciodniowej podróży ciała.

Rano poszukiwanie kwater i rozpatrywanie terenu.

Ledwośmy się rozglądnęli — a już trzeba było imać się roboty. Z niezbyt wielkiej dali dolatuje nas kanonada. — Od strony południowo-wschodniej głuche odgłosy bitwy, te tak dobrze znane przybywającym na nowy teren walki odgłosy słuchowe zmagań. Jeszcze grzechotu karabinów nie słychać — ale już wiatr niesie muzykę bitwy, dudnienia haubic i armat polowych, głuche trzaski eksplozyi granatowych, ostre gwizdy kołujących pocisków.

Tam nasi bracia z pierwszej i trzeciej Brygady stawiają czoło napierającym

Moskalom, ba, co więcej — jak nas dochodzą wieści — przeszedłszy do kontrofenzywy przypierają ich wypierają.

Na stacyjce, na której nasza Brygada się gromadzi i do niebawem mających nastąpić bojów ustawia — transporty rannych, dowóz amunicyi i żywności: ośrodek tej gospodarki wojennej, umożliwiającej frontowi wytrwanie.

Tuż obok stacyi, u liziery lasu, grób. Niema na nim krzyża jeno pal, a na nim tak znamienny, tak cenny napis: Adolf Sternschuss, były nadporucznik wojsk austryackich, z własnej woli prosty żołnierz Legionów... Podchodzi z nami ksiądz Antosz i przyklęknąwszy obok grobu zmawia pacierz, za duszę tego Legionisty-rycerza.

Wśród intenzywnych przygotowań do walk na nowym terenie nadchodzi dzień rocznicy bitwy pod Mołotkowem, tego pierwszego egzaminu bitności i wartości młodego żołnierza, dzień 29 października. Na polanie leśnej czworobok weteranów II Brygady. Hej, co za morusy! Wszystko przetrwali! 12 miesięcy się bili i w Maramoroskiem i w Nadwórniańskiem, i na Huculszczyźnie i pod Oekoermöze, i pod Kirlibabą i nad Dniestrem, i w północnej Bukowinie i wśród besarabskich jarów. — A teraz oto stoją na nowym terenie i znów — na wroga! — Stoi tysiąc wiarusów, tysiąc najdzielniejszych żołnierzy polskich dokoła ołtarza polowego — ci co wszystko przetrwali, co od samego początku tych gigantycznych zapasów pierś nadstawiali. Dziś taksamo wierzą, jak ongi, gdy ślubowania czynili, gdy nowiutki karabin »zafasowali«. Ino że ten karabin to już stara powiernica, drogi towarzysz, jak tego ciężko rannego pod Karańczą na placówce legionisty, co to w zakładzie sanitarnym przy opatrywaniu kurczowo drugą, zdrową ręką ściskał karabin i odsyłany w głąb kraju do szpitala błagał i łkał, że mu karabin odbierają i tak długo prosił, aż mu obiecano, że „jego“ karabin zostanie osobno przechowany aż do powrotu z szpitala na linię...

Takich dziś przywieźliśmy

tacy łączą się z legionistami innych Brygad.

Coraz zimniej, coraz mroczniej, coraz silniej wiatr przeciska się przez ogołocone już zupełnie z liści lasy. Gęste mgły snują się nad oparzeliskami, powietrze przesycone wilgocią, wszystko jakoś lepkie, wodniste, wszędy cedzi się woda, bajury szklą się krwawo od płonących ognisk, niebo zasnute zwełnioną, brudną opończą. Pierwszy prószy śnieg...

I coraz głośniejsze echa zmagań się przed nami. To nasi legioniści I i III Brygady borykają się z przemagającym wrogiem.

Nareszcie: o północy — w marsz! Brygada ma natychmiast ruszyć na front. — Pogotowie, szybko zarządzone, w godzinę potem wnikamy w lasy. Przez całą noc na kulbace. Późno szarzeje. Zbliżamy się do

Poprzez gęste mgły ranne dochodzą echa salw armatnich. Jeszcze wsi nie widać, tylko w powietrzu symfonia bitwy. Mgły idą w górę. — Jesteśmy znowu w linii bojowej.

Dr Bertold Merwin
porucznik.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 1 grudnia.

Uroczystość wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa, przypadająca na d. 2 grudnia, będzie uroczyście obchodzoną we wszystkich szkołach krakowskich i publicznych. Rano weźmie udział młodzież szkolna w uroczystych nabożeństwach, a następnie w porankach muzykalno-wokalnych, w każdym zakładzie szkolnym przez profesorów i nauczycieli urządzonych. Dzień 2 grudnia b. r. jest wolny od nauki.

W dniu 2 b. m. o godzinie 11 przed południem w synagodze przy ulicy Podbrzezie odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazyi rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa. Na nabożeństwo to zaprasza prezydyum Rady wyznaniowej Gminy izraelickiej w Krakowie.

Odznaczenia w krakowskiem Tow. ratunkowem. Pożyteczna i owocna praca lekarzy krakowskiego Towarzystwa ratunkowego podczas wojny, którzy z poświęceniem nieśli pomoc w licznych nagłych wypadkach, znalazła także zasłużone uznanie u najwyższych władz wojskowych, czego dowodem są odznaczenia, przyznane w tem Towarzystwie. — I tak: profesor dr Bolesław Wicherkiewicz, radca dworu i prezes Towarzystwa ratunkowego, otrzymał w uznaniu szczególnych zasług na polu opieki sanitarnej podczas wojny, oficerską odznakę honorową Czerwonego Krzyża na wstędze medalu waleczności; zastępca prezesa, docent uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Tomasz Janiszewski, naczelny lekarz miejski, oraz lekarze pogotowia dr Roman Wojtaszek, dr Stefan Łuniewski i dr Józef Sołtysik, otrzymali honorowe odznaki II. klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną; dyżurni pogotowia ratunkowego rygorozanci medycyny: Biedermann Władysław, Hodbod Stanisław i Strzelichowski Stanisław otrzymali srebrne medale honorowe Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną; sanitaryusz Jakób Tomaszewski i woźnica Wojciech Gorczyca bronzowe medale honorowe z dekoracyą wojenną.

Po powrocie tułaczy. Dzisiaj przed południem odbędzie się w magistracie posiedzenie Komitetu ewakuacyjnego w sprawie dalszych transportów uchodźców, którzy mają powrócić do Krakowa. — Rozchodzi się przedewszystkiem o umieszczenie tych nowych grup ewakuowanej ludności, które powrócą i których losem na razie na krakowskim gruncie muszą się zająć tutejsze czynniki.

Do Komitetu pań doraźnej pomocy dla ewakuowanych przy ulicy św. Jana L. 13 zgłaszają się licznie tułacze chocieńscy nietylko o obiady i kolacye, ale także o ubrania, bieliznę i obuwie. — Komitet wszystkim zgłaszającym się spieszy z pomocą w miarę sił i środków, których jednak niestety w stosunku do potrzeb posiada ten Komitet za mało. A potrzeby te rosną z dnia na dzień i tylko energiczniejsza ofiarność ze strony ogółu może ułatwić pracującym paniom spełnienie ważnego zadania ulżenia chwilowego ubogim tułaczom w ich ciężkiem położeniu. Szybkie wypłacenie zasiłków rządowych tym uchodźcom, którzy już powrócili, może ułatwić komitetom zajęcie się nowemi grupami powracających.

W schroniskach miejskich w Krakowie i Podgórzu znalazło chwilowy przytułek około 600 osób.

Nowa grupa wychodźców z Chocenia w liczbie 349 ludzi przyjeżdża do Krakowa dzisiaj o godzinie 11 min. 37 przed południem. Na dworcu kolejowym wyczekiwać będą tułaczów członkowie komitetu ewakuacyjnego, którzy o godzinie 10 rano zbiorą się w sali magistratu.

Ostatni wykład na dochód Czerwonego Krzyża odbędzie się dzisiaj we środę o godzinie 6 wieczór w auli uniwersyteckiej. — Wygłosi go profesor dr Michał Siedlecki. Niezwykły i interesujący temat: »Nienawiść w świecie zwierzęcym« ściągnie niewątpliwie licznych słuchaczy.

Niezwykły koncert dla żołnierzy. Nielada niespodziankę na św. Mikołaja mieć będą chorzy żołnierze, przebywający w klinice neurologicznej. — Znakomity skrzypek, Jarosław Kocian, który z okazyi swego koncertu w dniu 5 b. m. bawić będzie w Krakowie nawet niecały dzień, objawił chęć zagrania po południu także chorym żołnierzom. W myśl życzenia artysty urządzony więc będzie w pięknej sali wykładowej kliniki neurologicznej koncert popołudniowy, w którym z całą gotowością przyjęła także udział nasza świetna śpiewaczka p. Pilarz-Mokrzycka. Trzeba nadmienić, że ten objaw współczucia dla ofiar wojny nie jest niczem wyjątkowem ze strony tych artystów, którzy od wybuchu wojny występowali niejednokrotnie w szpitalach wojskowych, nie szukając wcale z tego powodu rozgłosu.

Poranek operowy na rzecz Sekcyi Samarytanina polskiego opieki nad legionistami odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 5 grudnia b. r. w pięknej sali kina „Wanda“, użyczonej przez dyrektora kina p. Stanisława Saryusz-Zaleskiego i p. inżyniera Czyncicla. — Główną atrakcyą poranku będą produkcye znanego śpiewaka operowego tenora Stanisława Orzelskiego, którego występy na scenach lwowskiej, budapeszteńskiej, zagrzebskiej, w operze czeskiej w „Narodnim Divadle“ i we Włoszech zdobyły mu powszechne uznanie. Na niedzielnym poranku p. Stanisław Orzelski wykona arye z „Lohengrina“ Wagnera, „Żydówki“ Halevy'ego, „Carmen“ Bizeta, z „Toski“ Pucciniego, z „Napoju miłosnego“ Donizettiego i „Halki“ Moniuszki. Obok niego wystąpi na estradzie znana już muzykalnej publiczności śpiewaczka o niezwykle pięknym i sympatycznym głosie sopranowym p. Filipek-Jaworzyńska, która razem z p. Orzelskim wykona duet z opery „Manon Lescaut“ Pucciniego, a osobno zaśpiewa pieśń „Otwórz twe niebieskie oczęta“. — Całości dopełni gra smyczkowa p. J. Czajki, który odegra wstęp do aktu czwartego „Traviaty“ Verdiego i Wagnera Pieśń konkursową z Śpiewaków norymberskich. Akompaniamentu podjął się łaskawie uczynny zawsze i chętny, gdy chodzi o cele humanitarno-narodowe prof. Wallek-Walewski.

Poranek niedzielny będzie miał stylowy charakter operowy. — Uwzględniając ciężkie czasy obecne ustanowił Zarząd Sekcyi możliwie niskie ceny wstępu, począwszy od 40 hal. do 1 kor. — Początek punktualnie o godzinie 11 przed południem. Koniec punktualnie o godzinie 1 w południe.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego i w sklepie p. Rudnickiego na linii A-B.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: profesor dr Jan Ptaśnik. »Gmina (Pospólstwo) i jej rola w dziejach Krakowa od XIII. do XVIII. wieku«. — Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Posiedzenie naukowe lekarzy. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie Towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej L. 4. — Przedmiotem posiedzenia będą demonstracye płyt Roentgenowskich i chorych z dziedziny postrzałów oczodołu (dr Rosenhauch), oraz demonstracye chorych z kliniki chirurgicznej.

Z Uniwersytetu Ludowego. Dzisiaj odbędzie się w Czytelni U. L. odczyt K. Czapińskiego: »Kryzys w socyaliźmie współczesnym«. Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp 20 hal., członkowie płacą 10 hal.

Z Łaźni ludowej komunikują, że ruch w łaźni stanie na nowo podjęty we czwartek 2 b. m. Łaźnia wydaje kąpiele od godziny 7 rano do 8 wieczór, w niedziele i święta do 10 rano.

Zguba. W przejściu z ulicy Straszewskiego przez ulicę Podwale i Dunajewskiego na ulicę Łobzowską zgubiono w poniedziałek wieczorem portmonetkę damską z większą kwotą. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Łobzowską pod L. 8, II. p., gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

Prośba rannych. Ranni i chorzy żołnierze Polacy i legioniści, przebywający w c. k. wojskowym szpitalu obserwacyjnym w Bielsku, proszą za naszem pośrednictwem o polską lekturę, jak gazety, czasopisma, książki, powieści i t. p. Dary te uprasza się nadsyłać pod adresem: K. u. k. Beobachtungsspital in Bielitz.

Ważne dla kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego. Piotrkowski „Dziennik Narodowy“ donosi: Wskutek odezwy c. i k. komendy obwodowej w Wierzbniku zawiadamia się, że w tamtejszym obwodzie znajduje się większa ilość wolnych posad nauczycielskich.

Osoby, któreby zechciały ubiegać się o te posady, zechcą wnieść udokumentowane podania wprost do tamtejszej c. i k. komendy obwodowej.

Odznaczenia w Legionach polskich. Wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną za waleczność otrzymali: komendanci batalionów: Karol Dziekanowski, Stanisław Sław-Zwierzyński i Wacław Wieczorkiewicz; komendant kompanii Tomasz Mazurkiewicz; komendanci plutonów Władysław Gniady, Zygmunt Żarski-Radoński, Józef Zawiślak, Mieczysław Mozdyniewicz, Władysław Czapliński i Stanisław Siczek; takie same odznaczenia otrzymali: ś. p. Jerzy Topór-Kisielnicki, komendant szwadronu i ś. p. Roman Prawdzic Włodek, komendant plutonu, obaj w drugiej brygadzie polskich Legionów.

Odznaczenie. Stanisław Podgórski, chorąży przy 1 pułku strzelców cesarskich, został odznaczony złotym medalem waleczności.

Odznaczenia. Krzyże honorowe II klasy Czerwonego Krzyża z odznakami wojennemi otrzymali Franciszek Stephan, inspektor i naczelnik stacyi kolei półn. i Stanisław Alberti, st. rewident i zastępca naczelnika kolei półn.

Repertoar teatru miejskiego.

We środę dnia 1 grudnia: »Pigmalion«, komedya Shava.

We czwartek dnia 2 grudnia: »Trzeci mąż«, komedya Lopeza.

Repertoar teatru ludowego.

We środę o godzinie 7½ wieczór: »Mama teatralna«; występ A. Zimajerowej.

We czwartek o godzinie 7½ wieczór: Benefisowe przedstawienie K. Krumłowskiego: »Królowa przedmieścia«; 350-te przedstawienie.

Na „Gwiazdkę dla legionistów“
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr Ignacy Dembowski, 100 K; fabryka „Noris“ 10 K; dzieci szkolne z Furmanów 6 K 76 h, zebrane przez nauczycielkę, p. Maryę Tarczyńską, Marya Tarczyńska od siebie 1 K 24 h (razem 8 K); Emma Mrozowa 20 K.

dność. Cesarz rosyjski i król polski w jednej osobie mniej niebezpieczny, niż władzca Imperyum rosyjskiego, przyłączający do niej znaczną część Polski. »Wogóle — pisał dalej Hardenberg — całkiem nie obawiam się, aby Polacy, poddani Austryi i Prus, dążąc do połączenia się z rodakami, doprowadzili do buntu. Mądry i ojcowski rząd łatwo usunie niebezpieczeństwo tego rodzaju. Jednem słowem, w moim umyśle powstało głębokie przekonanie, że przeszkadzając cesarzowi wskrzesić Królestwo Polskie pod jego berłem, działamy wbrew naszym własnym interesom«. W trzech polskich Królestwach widział Hardenberg niewygodę i obudzenie w nich dążności do połączenia się. Prusy zresztą wezmą tak mało, że nie będzie z czego tworzyć Królestwa. »Więc — konkludował Hardenberg — bez dalszych przewlekań oświadczmy cesarzowi Aleksandrowi, że zrzekamy się tajnych paragrafów umowy z 29 stycznia 1797 i zgadzamy się na wskrzeszenie oddzielnej, konstytucyjnej Polski z nowych i dawnych prowincyi, jeżeli tylko cesarz przystanie na taki podział terytoryum, który nas zadowoli i zagwarantuje nam nasze polskie posiadłości. Austrya już nieraz oświadczała, że zadowoli się Krakowem do Nidy i okręgiem zamojskim — Prusy żądały Torunia i linii Warty. Wymagać teraz linii Wisły, odstępując Rosyi z lewego jej brzegu jedynie Warszawę z jej powiatem, byłoby to jeszcze więcej sprawę rozjątrzyć i oddalać się od naszego celu«...

Prawdopodobnie opinia Hardenberga była skutkiem zaznaczonej poprzednio rozmowy w cztery oczy cesarza Aleksandra z Fryderykiem Wilhelmem. Hardenberg uspokoił kolegów kongresowych co do niebezpieczeństwa, grożącego z nadania Polsce konstytucyi, a to tembardziej, iż wierzył, czy udawał, że wierzy w przyłączenie do niej prowincyj polskich, wcielonych do Rosyi skutkiem rozbiorów, co, jak wiemy, bynajmniej nie leżało w projektach cesarza Aleksandra, a było jedynie mglistą obietnicą, udzielaną co pewien czas Polakom dla zjednywania sobie ich serc i umysłów.

Polska konstytucyjna, związana z Rosyą, przestała trwożyć; szło już jedynie o uregulowanie jej granic od zachodu, czyli o podział Księstwa Warszawskiego.

Natomiast sprawa saska zaostrzyła niesłychanie sytuacyę. Kongres jej jeszcze nie rozstrzygnął, a już cesarz Aleksander wydał rozporządzenie, aby zajętą przez wojska rosyjskie Saksonię oddano Prusom.

Już 4 listopada pułkownik pruski Bismarck, przybył do Lipska dla objęcia wojskowego dowództwa, a 5 listopada wyjechali z Berlina do Saksonii pruscy pełnomocnicy.

Książę Repnin, wielkorządca rosyjski Saksonii, 8 listopada ogłosił, że »stosownie do umowy« oddał w tym dniu zarząd Saksonią pruskiemu ministrowi stanu, bar. Reckowi i generałowi Gaudi. Oświadczył dalej, że Naj. cesarz zawsze będzie się interesował Saksonią, a oddając ją »szlachetnemu, cnotliwemu i wspaniałomyślnemu« monarsze pruskiemu, »mniema, iż ustalił dobre mienie i szczęście tego kraju«.

(C. d. n.)

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Autor broszury „Polonais et Russes“.** Wiedeńskie biuro prasowe N. K. N. zwraca uwagę, że autorem broszury, wydanej w Lozannie w Szwajcaryi (1915) p. n. „Polonais et Russes“ nie jest powieściopisarz Henryk Sienkiewicz, lecz jego syn. p. H. J. Sienkiewicz.

— **Moje curriculum vitae.** W sześciu działach wierszem, na pamiątkę odbicia Warszawy napisał S t a r k o, Wiedeń. Jestto utwór bezpretensyonalny, mający charakter osobistego pamiętnika. Autor bardzo niewyszukanym rymem opisuje swą drogę życiową, która go poprowadziła do karyery wojskowej. W opowiadania swe wplata p. Starko różne przeżycia, kończąc rymowanemi refleksyami na temat wojny. Widocznem jest, że pióro nie jest jego żywiołem i że traktuje je jako rozrywkę, która nie może mieć pretensyi zaliczania się do literatury. Książeczka wydana jest zbytkownie, na luksusowym papierze z ilustracyami.

Rekonstrukcya gabinetu St. Stuergkha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Dzisiejszy „Fremdenblatt“ zamieszcza następujący artykuł:

W składzie rządu zaszedł szereg ważnych zmian. Ustępuje dotychczasowy minister spraw wewnętrznych bar. Heinold, a w jego miejsce obejmuje urząd prezydent najwyższego trybunału obrachunkowego książę zu Hohenlohe-Schillingfuerst. Wspomniawszy gorące słowa uznania dla ustępującego ministra w pismie odręcznem, podnosi „Fremdenblatt“, że doświadczenie ustępującego ministra na polu administracyi ma być zapewnione państwu przez zamianowanie go na wysokie stanowisko w politycznej administracyi.

Książę H o h e n l o h e, były prezydent gabinetu, dokładnie jest obznajomiony z polityczną służbą administracyjną, gdyż przed objęciem kierownictwa najwyższego trybunału obrachunkowego poniósł nadzwyczajne zasługi podczas zarządzania kilku krajami koronnymi wśród ciężkich stosunków i podczas spełniania tam swych agend wybitnie się odznaczył tak pod względem zrozumienia zadań społecznych, jak i w wykonywaniu egzekutywy.

Zadania administracyi w najbliższej przyszłości na polu praktycznym, gospodarczym, a zwłaszcza wzgląd na blizkie rokowania w sprawie ugody z Węgrami wymagają wypróbowanego fachowca na tem specyalnem polu i spowodowały dalszą zmianę. Dr S c h u s t e r odznaczył się podczas sprawowania swego urzędu ścisłą rzeczowością i dokładną znajomością kwestyj gospodarczych i uchronił przed ciężkiemi wstrząśnieniami handel i przemysł, które przez wybuch wojny bardzo były dotknięte. Opuszcza on swój posterunek wśród najłaskawszego uznania jego działalności, a jego wybitna czynność znajdzie prawdopodobnie już w najbliższym czasie znowu odpowiednie pole do pracy.

Dr. S p i t z m u e l l e r był przedtem w służbie państwowej, służył długi czas w ministerstwie skarbu i kierował dolno-austryacką krajową dyrekcyą skarbu. Przy zawieraniu ostatniej ugody, jako znawca życia gospodarczego, współpracował wybitnie jako członek austryackiej komisyi ministeryalnej. W ostatnich czasach kierownik jednej z naszych pierwszy instytucyj finansowych, która tyle gałęzi krajowego przemysłu w swej obszernej działalności popierała, miał sposobność swą wiedzę w wielu kierunkach jeszcze bardziej rozszerzyć i praktycznie pogłębić.

W miejsce dotychczasowego ministra skarbu dr Engla wstępuje gubernator poczt. kasy oszczędności dr L e t h. »Fremdenblatt« podnosi wymienione w piśmie odręcznem zasługi bar. Engla, i pisze, że pomijając wybitne reformy finansowe, przeprowadził on podczas wybuchu wojny skutecznie szereg nader ważnych państwowych finansowych zarządzeń i cesarz wśród tak łaskawego uznania jego działalności zastrzegł sobie ponowne użycie jego usług.

Nowy minister skarbu dr Leth należał dotąd do zarządu pocztowej kasy oszcz. Pod jego kierownictwem przekroczyła ta instytucya daleko swe pierwotne ramy działalności i rozwinęła się jako pełnowartościowy bank państwowy, którego organizacya przy wielkich państwowych operacyach kredytowych, a wreszcie przy podejmowaniu trzech pożyczek wojennych, przetrwała najdalsze próby. W tym zakresie działalności działał dr Leth w najściślejszym kontakcie z krajowymi ekonomicznymi i wielkimi finansowymi interesami.

Streszczając, można stwierdzić, że **w zasadniczym charakterze i w liniach wytycznych gabinetu hr. Stürgkha nie nastąpiła żadna zmiana.** Ministerstwo pozostaje, jakiem było: kierującem się tylko względami na dobro, administrującem objektywnie i sprawiedliwie rządem urzędniczym.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 1 grudnia.

Przedłożenie ministra skarbu w **sprawie prowizoryum budżetowego** zawiera następujące postanowienia: § 1 przedłuża postanowienia budżetowe z pierwszego półrocza tego roku na dalszych sześć miesięcy. Dalsze paragrafy zawierają postanowienia w sprawie **nadzwyczajnego kredytu 87 milionów koron na jednorazowe wojenne wsparcie publicznych funkcyonaryuszy.** Inne paragrafy dotyczą podwyższenia kapitału zakładowego fabryki dział w Rabie; dalej jest projekt ustawy w sprawie zmiany podatku dochodowego na rzecz celów wojennych i kilka innych postanowień podatkowych.

Z Izby magnatów.

Budapeszt, 1 grudnia.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Izby magnatów, na którem prezydent bar. Joszika wygłosił przemowę, w której podniósł dotychczasowe sukcesy. Postanowiono na jego wniosek wysłać telegramy do arcyksięcia Fryderyka i do sobrania bułgarskiego. Następne posiedzenie dnia 6 grudnia.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 grudnia.

Parlament niemiecki zebrał się ponownie.

W mowie powitalnej przedstawił prezydent dr K a e m p f doskonałe wojskowe położenie na wszystkich frontach: na zachodzie, na wschodzie jak i na południu i oświadczył dalej: W najściślejszem braterstwie broni z dzielnemi wojskami Jego Mości, króla Bułgaryi i bułgarskim narodem odnieśliśmy zwycięstwo i armię serbską zwycięsko pokonaliśmy. Armia osmańska utrzymała dawne tradycye i przedsięwzięcie w Dardanelach się rozbiło (Oklaski). Dumna Anglia drży w trosce o klucz swej potęgi światowej. Wszyscy nasi wrogowie się przekonali, że na placu boju jesteśmy niezwyciężonymi.

Następnie przedstawił prezydent szczegółowo wewnętrzne położenie ekonomiczne mocarstw centralnych, które zarówno pod względem finansowym jak i gospodarczym jest doskonałe.

Po przemowie prezydenta przeszła Izba do porządku dziennego i rozpoczęła pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie przygotowawczych zarządzeń celem opodatkowania zysków wojennych. Po umotywowaniu przedłożenia przez sekretarza stanu urzędu skarbu dr Helfericha, przekazano przedłożenie komisyi gospodarczej i posiedzenie zamknięto.

Konwent seniorów postanowił następne posiedzenie odbyć dnia 9 grudnia.

Przed otwarciem parlamentu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 1 grudnia.

W Medyolanie, Genui i Florencyi odbyły się małe publiczne demonstracye, aby wobec mającego nastąpić otwarcia parlamentu zamanifestować ochotę wojenną i zachwyt dla gabinetu Salandry i oddalenia Giolittiego. Dotychczas ani Giolitti, ani jego ściślejsi przyjaciele nie zapowiedzieli energicznej obrony przeciw publicznemu cierpianemu a nawet podsycanemu przez rząd obrażaniu osobistej czci i patryotyzmu Giolittiego.

Cesarz do generała Mackensena.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 1 grudnia.

Cesarz wystosował następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany generale polny marszałku Mackensen:

Dzięki pańskiemu wzorowemu prowadzeniu i doskonałemu współdziałaniu podległych panu komendantów jak i świetnym bohaterskim czynom sprzymierzonych wojsk został nieprzyjaciel jak najdotkliwiej pobity i osiągnięto na torenie wojennym bałkańskim wysoce radosny sukces. Zdolność wodza i wytrwałość wojsk. przy pomocy których osiągnięto dotychczasowe wyniki, przeprowadzą także jeszcze pozostające do wykonania zadania.

Przejęty wdzięcznością nadaję panu, kochany generale polny marszałku brylanty do wojskowego krzyża zasługi pierwszej klasy z dekoracyą wojenną, a dowódzcom podległych panu armii generałowi artyleryi Gallwitzowi i generałowi piechoty Kövessowi wojskowe krzyże zasługi pierwszej klasy z dekoracyą wojenną. — Proszę wszystkim tym dzielnym, którzy pod wielkiem, okrytem sławą kierownictwem dokonali wybitnych czynów, wyrazić moją podziękę i pozdrowienie.

Wiedeń, dnia 28 listopada 1915.

F r a n c i s z e k J ó z e f mp.

Odznaczenie następcy tronu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Z okazyi odwiedzin w Wiedniu postawił cesarz niemiecki pismem odręcznem następcę tronu arcyksięcia Karola Franciszka Józefa à la suite niemieckiej marynarki. Arcyksiążę wstąpił tem samem w miejsce ś. p. stryja, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który godność tę dzierżył przez wiele lat. Pismo odręczne cesarza niemieckiego wspomina też ten fakt.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego, 29 listopada:

W okolicy Rygi wzmogła się miejscami działalność artyleryi. Na froncie Ryga—Dźwińsk niema żadnej zmiany. Na północny zachód od Dźwińska koło Iłłukszty i wsi Kazimirski, 5 klm. na północ od Iłłukszty, otworzyli Niemcy w nocy na 28 listopada gwałtowny ogień działowy na nasze okopy strzeleckie i zaatakowali. — W naszym ogniu koncentrycznym działowym i karabinowym cofnęli się Niemcy do swych okopów, gdzie ucierpieli pod własnym ogniem bateryj. To położenie wykorzystały nasze wojska i wykonały kontratak, przyczem nieprzyjaciel został wyrzucony z folwarku Kazimirski i z lasku na zachód stamtąd. Część naszych wojsk wtargnęła w tym samym czasie do Iłłukszty i obsadziła południowe przedmieście. Wykorzystując ten sukces obsadziliśmy oba cmentarze wsi i część niemieckich okopów, zwłaszcza na południe stamtąd. Walka trwa dalej wśród gwałtownego ognia działowego.

Na reszcie frontu od Dźwińska aż do okolic nad Prypecią niema nic do doniesienia.

Na południe od Pińska wykonały nasze wojska wspaniałe wtargnięcie w niemieckie linie. W nocy na 28 dotarły niepostrzeżenie do kwatery sztabowej 82 niemieckiej dywizyi rezerwowej w domu właściciela dóbr w Newel, 25 klm. na południowy wschód od Pińska, zaatakowały niespodziewanie granatami ręcznymi straże i zabiły je, poczem wzięły do niewoli dwu generałów, między tymi komendanta dywizyi, oraz trzech oficerów i jednego lekarza. Po nadejściu pomocy Niemcom z Gorylic, 4 klm. na zachód od Newla, cofnęły się nasze wojska, przeprowadziwszy w pewne miejsce jeńców. Nasze straty wynoszą pewną liczbę rannych i zabitych. — Wśród rannych znajdują się trzej oficerowie, wśród poległych jeden oficer. Oficerowie i żołnierze współzawodniczyli w męstwie.

Na lewym brzegu Styru koło Koźlina i Czartoryska zmuszono nieprzyjaciela do cofnięcia się na zachód.

Dalszy odwrót Serbów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 grudnia.

Jak »Daily Telegraph« donosi z Aten z 28 listopada, zatelegrafował serbski pułkownik Vasicz z frontu pod Prizrenem jak następuje:

Postanowiono cofnąć się do Skutari i Durazzo. Straż przednia wojsk serbskich przekroczyła granice albańskie. Czego z broni nie można było zabrać, zniszczono.

Vasicz utracił wszelką nadzieję uratowania Monastyru, gdyż nieprzyjaciel rozporządza pięciokrotnie silniejszemi wojskami. **Miasto już opróżniono.** Także angielski konsul opuścił je i udał się do Floriny. Jeden oddział bułgarski obsadził most na Czernie w odległości czterech mil od Monastyru. Oczekują, że Bułgarzy dnia 28 listopada dotrą do Kenali, przez co odciętoby połączenie kolejowe do granicy greckiej.

Bułgarski marsz na Monastyr.

Wiedeń, 1 grudnia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Lugano pod datą 29 ub. m.:

Wedle »Secola« depeszują z Monastyru:

Bułgarzy rozpoczęli marsz na Monastyr. Makowo zostało już obsadzone. Położenie Serbów jest rozpaczliwe. Rannych transportują oni z najwyższym pospiechem do Albanii.

Walki pod Monastyrem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 1 grudnia.

»Corriere della Sera« donosi z Monastyru, że tam przybyło przed czterema dniami kilka tysięcy serbskich żołnierzy, którzy mimo wybiedzenia wskutek trudów i głodu, natychmiast udają się na miejsca do obrony. **Na drodze Monastyr—Prilep zostali Serbowie znowu odrzuceni i opróżnili pozycye pod Topcinicą.**

Rzym, 1 grudnia.

»Giornale d'Italia« donosi z Aten:

Pułkownik Vasicz stawia pod Monastyrem opór trzechkrotnie liczebnie przeważającym siłom bułgarskim i kryje drogę odwrotu do Elbassan.

Odwrót wojsk koalicyi na Bałkanie.

Budapeszt, 1 grudnia.

»A Nap« donosi z Aten:

Współpracownik »L'oeuvre« rozmawiał z szefem sztabu generalnego armii Sarraila, Verroux'em, który oświadczył, że wskutek odwrotu serbskiego musiały być także francuskie i angielskie wojska **cofnięte z linii Strumica—Rabrowo—Kriwolak.**

Wojska francuskie ustąpiły przed Bułgarami w pełnym porządku na lewy brzeg rzeki Karassy. Codziennie napływające posiłki umożliwią dopiero w najbliższej przyszłości armii francuskiej zmianę położenia na korzyść własną.

Generał Verroux oświadczył wreszcie, że w najbliższym czasie pojawią się na Bałkanie dwie nowe armie. Wedle »L'oeuvre« czynił tu Verroux alluzyę do armii włoskiej i rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Rzym, 1 grudnia.

„Corriere della Sera“ donosi z zastrzeżeniem z Aten:

Wojska francuskie i angielskie poczynają się cofać do Salonik, ponieważ, jak sądzą, nie zdołają się w swych pozycyach utrzymać wobec nieprzyjaciela.

Sciągnięcie wojsk angielskich z Bałkanu.

Wiedeń, 1 grudnia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Zurychu:

Korespondent biura telegraficznego donosi z Konstantynopola **o ściągnięciu wojsk angielskich z linii Gewgheli—Dojran i o przewiezieniu ich do Egiptu.**

Żądania koalicyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 1 grudnia.

Koalicya zażądała w ostatniej nocie wolnego przejazdu na linii kolejowej Saloniki—Doiran, pozwolenia na odwrót wojsk koalicyi przez sąsiednie obszary, zupełnej wolności na wodach terytoryalnych.

Anglia grozi odebraniem Salonik.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 1 grudnia.

Położenie w Grecyi zbliża się do rozstrzygnięcia. Prasa angielska rozpoczyna nowe groźby pod adresem Grecyi twierdząc, że o ileby Grecya wytrwała na dotychczasowem stanowisku, może przegrać Saloniki.

Według doniesień dzienników szwajcarskich od trzech dni wstrzymano lądowanie wojsk »entenry« w Salonikach.

Zamknięcie Dunaju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 1 grudnia.

»Indep. Roumaine« donosi, że władze rumuńskie założyły zamknięcia minami na rumuńskich wodach Dunaju. Okręty mogą tylko przy pomocy pilotów przejechać te miejsca.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 1 grudnia.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Front w Dardanelach: Anaforta: Nasza artylerya zniszczyła skutecznym ogniem części nieprzyjacielskich pozycyj.

A r i b u r n u: Pojedynek artyleryi i walka bombami. Nieprzyjaciel używa nader obficie bomb, zwłaszcza na prawem skrzydle, gdzie jedna łódź torpedowa bezskutecznie brała udział w walce na lądzie.

S e d-i l-B a h r: Na prawem skrzydle bardzo gwałtowna walka przy pomocy bomb. Na lewem skrzydle nieprzyjaciel, mimo zużycia tam około tysiąca granatów, bomb i min, nie zdołał wyrządzić znaczniejszej szkody.

Z innych frontów niema nic do doniesienia.

Podróż Kitchenera do Petersburga.

Berlin, 1 grudnia.

„National Ztg“ donosi z granicy rosyjskiej: Petersburski „Den“ dowiaduje się z najlepszego rzekomo źródła, że lord Kitchener w najbliższym czasie przybędzie do Petersburga, gdzie odbyć się mają ważne konferencye pomiędzy nim a ministrem wojny Poliwanowem, oraz Sazonowem. Następnie uda się Kitchener do głównej kwatery cara.

Niepokoje w Egipcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 1 grudnia.

»Secolo« donosi z Kairo, że z urzędowej strony potwierdzają, iż wybuchły niepokoje na granicy egipsko-lybijskiej. Od 20 dni wstrzymany jest obrót towarów między Aleksandryą a Sollun.

Ceny maksymalne na tłuszcze.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 grudnia.

»Wiener Zeitung« ogłasza rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z odnośnymi ministrami w sprawie ustanowienia maksymalnych cen na tłuszcz wieprzowy, słoninę i wieprzowinę. Ceny przy sprzedaży przez producentów odsprzedawcom wynoszą za 100 kilo netto: W czasie od 16 grudnia 1915 do włącznie 15 stycznia 1916 za topiony tłuszcz (smalec) 721 koron, za nietopiony tłuszcz (sadło) 680 koron, za surową słoninę 639 kor. W czasie od 16 stycznia do 15 lutego 1916 — 670, 628, 608 koron, w czasie od 16 lutego do 15 marca 618, 577, 556 koron, po 15 marca 1916 aż do odwołania 567, 525, 505 koron.

Budapeszt, 1 grudnia.

Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządowe, ustanawiające ceny maksymalne dla tłuszczu świńskiego, słoniny i mięsa świńskiego. Według tej taryfy wynosi cena maksymalna od dnia 16 grudnia do dnia 1 stycznia za przetopiony tłuszcz świński 700 K, inny tłuszcz surowy 660 K, słoninę 620 K za 100 kilogramów. Cena maksymalna spada następnie stopniowo miesięcznie o 50 K na 100 kilogramach aż do dnia 16 marca 1916.

Ograniczenie produkcyi piwa.

Z Wiednia donoszą urzędowo:

Rozporządzenie ministeryalne z daty 30 listopada postanawia, że w miesiącach **od grudnia 1915 aż do marca 1916 włącznie nie wolno wytwarzać więcej piwa, aniżeli 55 procent normalnej produkcyi,** oraz że przenoszenie niewyzyskanych przez niektóre browary praw warzenia piwa odbywać się może tylko w ograniczonym zakresie. Dla browarów o średnich i najdrobniejszych rozmiarach produkcyi, podwyższono nieco granicę dopuszczalnej produkcyi, pozwalając im na warzenie 60, względnie 65 procent produkcyi normalnej.

Z Wiednia donoszą, że resturatorzy, powołując się na 50 procentowy niemal ubytek dochodu z powodu ograniczenia zużycia piwa **podwyższają ceny** od 1 grudnia. W szczególności piwo pilzneńskie kosztować ma w Wiedniu 38 hal. za pół litra, 28 hal. zaś za $^3/_{10}$ litra.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 1 grudnia.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. W Galicyi stwierdzono wśród ludności miejscowej następujące wypadki cholery: Trzy w jednej gminie pow. brzeżańskiego, dwa w jednej gminie pow. dolinianskiego.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał radcy namiestnictwa Leopoldowi Popielowi z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, tytuł radcy dworu.

Posłuchanie u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed południem na specyalnej audyencyi w Schönbrunnie trzy delegatki rosyjskiego Czerwonego Krzyża, które zwiedzały austryacko-węgierskie obozy dla jeńców, panią Maslenuckową, panią Romanową i księżniczkę Jaszwiłłową. Bezpośrednio potem przyjął cesarz towarzyszących im delegatów duńskiego Czerwonego Krzyża na specyalnej audyencyi.

Ostrzeżenie publiczności podróżującej.

Wiedeń. Wobec długości pociągów, często nawet przy najlepszem opalaniu w pojedyńczych przedziałach panuje zimno i dlatego usilnie się zaleca podróżującej publiczności, aby brała z sobą ciepłą odzież, by się uchronić przed ewentualnem niedostatecznem ogrzaniem przedziałów.

Arc. Karol Stefan w Pradze.

Praga. Wczoraj po południu przybył tu arcyksiążę Karol Stefan.

Konferencye Kitchenera w Paryżu.

Paryż. Kitchener po przyjęciu go przez Poincarego odbył długą konferencyę z Briandem.

Zatonięcie kontrtorpedowca angielskiego.

Rotterdam. Koło Doggerbank najechał jeden angielski kontrtorpedowiec na minę i zatonął. Z załogi wyratowano tylko pięciu ludzi.

Nowy gabinet w Portugalii.

Lizbona. Utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Alfonsa Costa.

SKŁADKI.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Marynarze-Polacy z pancernika „Tegetthoff“ 8 K, a mianowicie: Arendarczyk 1 K, Fryze 1 K, Gruszecki 2 K, Kozdra 1 K, Malinka 1 K, Swoboda 1 K, Sowa 1 K; A. Siedlecki 20 K, Waleryan Zaleski 40 K, zebrane od bliźnich, którym w ciężkiej chwili nie odmówiono pomocy; oficerowie i żołnierze oddziału rekonwalescentów z 32 p. obr. kraj w Wiśniczu 50 K (i 50 K na głodnych Warszawy): za pośredn. Solaka biesiadnicy weselni z okazyi ślubu p. Władysława Świderskiego w Bogumiłowicach. 11 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Marya Buczakowa 40 K jako nieprzyjęte honorarym przez dra Ludwika Schneidra: klasa III. szkoły w Stróżach 4 K: Emilia Millerówna 6 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Posterunek żandarmeryi w Solotwinie 40 K od żyda, Rusina i Polaków; chorąży Jakób Zapała 10 K, za pośredn. ks. Stan. Żytkiewicza dr Składkowski 3 K 60 h i znalezione 40 K, dr Gołąb 6 K, por. Bratro 3 K, por. Żmigrodzki 2 K, podpor. Nałęcz 4 K 64 h, major Trojanowski 23 K, kapitan Śniadowski 4 K, X. Y. 12 K 16 h, dr Roupert 2 K 70 h, sierżant Kirkor 2 K, por. Janusz Głuchowski 4 K, por. Żuliński 1 K, podpor. Fuksiewicz 2 K (razem 110 K).

Dla głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“ oficerowie i żołnierze oddziału rekonwalescentów 32 p. obr. kraj. w Wiśniczu 50 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Władysław Ślusarski, Korpskommando Feldpost Nr 74, poszukuje rodziców i siostry, którzy mieszkali przed wojną w Warszawie, i prosi znajomych o danie jakiejkolwiek wiadomości o nich, tudzież o przedruk w którymkolwiek dzienniku warszawskim. 8309-3

Poszukiwanie zaginionych.

Kadet **Eliasz Nykolyn** poszukuje żony **Anny Nykolynowej** wraz z dziećmi z Zaderewacza. — Wiadomość prosi przesłać pod adresem: Eugenia Maslacz, Koszyce, Dohany ut. 19, Węgry. 8389 1 2

Mapy terenu wojny! Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej), wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7386 6 9

Poszukuje się

zaraz zastępcy, katolika, dla trafiki, którby równocześnie mógł założyć handel papierowy. Zgłoszenia list. pod „Zastępca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8379 1 3

Adwokat Moskwa

w Dąbrowie koło Tarnowa, poszukuje rutynowanego koncypienta. 8380 1 3

Potrzebny praktykant

z handlu śniadankowego i korzennego, za wynagrodzeniem M. Kukla, Karmelicka 17. 8392 1 3

Subjekt cukierniczy, obeznany dokładnie we wszelkich wyrobach w zakres cukierni wchodzących, a także we fabrykacyi cukierków, znajdzie zaraz zajęcie od 1 grudnia. O zgłoszenia z podaniem pensyi przy wolnem utrzymaniu prosi **Cukiernia, Oświęcim, Dworzec 2.** 8391 1 2

Kupię zaraz

wózek z automobilowem nakryciem. Zgłoszenia pod **J. K. 46** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8383 1 3

Sklep

korzenny, dobrze prosperujący, róg ul. Rakowickiej i Topolowej do sprzedania. 8386 1 5

Od Nowego Roku potrzebni: kowal-maszynista, stelmach dworski, dwóch polowych, oraz 6—8 fornali na wysokie zasługi i ordynaryę. — Zgłoszenia: Zarząd dóbr Niegowić, p. loco, stacya kolejowa Kłaj. 8382 1 5

Kamienicę-willę z ogrodem, z komfortem, w śródmieściu, kupię zaraz. — Zgłoszenia pod „Ogród" przyjmuje Administr „N. Reformy". 8381 1 3

W wielkim wyborze

Czapki aksamitne

od K 3·— poleca **Magazyn mód Floryańska 45, I p.** 83·8 1 3

Do wynajęcia

dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka, gaz, elektryka, przy ul. Urzędniczej 16. 8390 1 3

Starszy

bezdzietny pedagog przyjmie na mieszkanie studenta z lepszego domu. — Wiadomość: Kraków, ul. Karmelicka 33. III p. 7900 8 0

Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 4852 19 20

Miód

zastępuje drogie masło. — Bańka pocztowa 10 koron. Wysyłka za pobraniem. Cenniki szkółki drzewek niemieckie lub czeskie wysyła **Fr. Wenzel, Baumschule, Ołomuniec 76.** 7451 9 10

Tegoroczne grzyby

jasne 1 kg 12 K, ciemne 1 kg 8 K. przy zamówieniach 5 kg opłatnie za zaliczką, mniejsze zamówienie nieopłatnie. Orzechy włoskie 5 kg 10 K, jabłka 5 kg 4 K, opłatnie za zaliczką wysyła T. Chaloupka, Světec, Czechy. 7999 7 7

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na reumatyzm oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 19 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 9 25

Pamiętniki Paska

wydanie albumowe, z 79 ilustr. J. Lewickiego, w ozdobnej oprawie kor. 24·—

Pamiętna noc listopadowa

(Dzieje powstania 1830/31). Wydanie z wielu ilustr. kolor., w ozdob. oprawie kor. 12·—

Książę Józef Poniatowski

(napisał Sz. Askenazy). Wydanie jubil., bogato ilustr., w ozdobnej oprawie kor. 14·—

Rok 1863

(napisał J. Grabiec). Dzieło bogato ilustrowane, w ozdobnej oprawie kor. 18·—

wysyła za nadesłaniem należytości lub za pobraniem

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

7941 3 0

Obiady

prywatne. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 5015 19 20

Okazyjnie!!! Za ½ ceny

Portyery
Mapy
Firanki

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8396 1 5

Jedynemi artykułami

których cena się nie zmieniła, są

przetwory mleczne:

„Laktol" mleko kwaśne prof. Miecznikowa
„Yoghurt" mleko bułgarskie
„Kefir" 6710 5 0
Mieszanki dla niemowląt.

Stale z mleka od krów zdrowych wyrabiane.

„LAKTOL"
ul. Karmelicka 15.

Kelnerka uzdolniona, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje posady do rest. lub mleczarni, do obsługi gości. Zgłoszenia pod **8090** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8090 3 3

Najlepsza trucizna bakcylowa na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 7749 2 3

Okazyjnie!!! nadeszły Za bezcen

Wełny
Barchany
i inne towary

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8397 1 5

KAPELUSZE!!!

Magazyn **LEONA STEINBERGA** już otwarty **ULICA FLORYAŃSKA 35** wejście od św. Marka

poleca Sz. P. T. P. łaskawym nowym i dawnym odbiorcom kapelusze najnowszych fasonów z pierwszorzędnych fabryk po **cenach możliwie niskich,** oraz obuwie męskie, ciepłą bieliznę i t. p.

Z poważaniem **L. Steinberg.** 8113 4 5

Ekstraktowanej

parafiny czarnej **poszukuje się celem zakupna** dla własnego użytku. Zgłoszenia pod **„W. T. 8735"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 8104 9 10

Poszukuje posady po kawalersku **rządca,** obznajomiony z gospodarstwem rolnem i lasowem. Na żądanie przedłoży świadectwa. Zgłoszenia list. pod „Rządca 25" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8097 4 4

60.000 KORON

wynosi **GŁÓWNA WYGRANA** V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 26 0

¹/₈ 5 K, ¹/₄ 10 K, ¹/₂ 20 K, ¹/₁ 40 K.

Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw!

Łukowych lamp naftowo-gazowych

od centrali niezależnych

dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast

Towarzystwo „Kitson Licht", Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.

Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 7038 16 24

Prawnik (fzr.), poszukuje posady nauczyciela domowego na wsi. Przygotowuje do wszystkich klas gimn.-realnego, szkół realnych i ludowych. Adres: S. Steiger, Wien, II, Kleine Schiffgasse 18/11. 8388

Przyjmie zarząd

zaopiekuje się dziećmi lub do towarzystwa, stworzy miłe warunki osoba wybitnie inteligentna, w średnim wieku. Larysz, poczta Stróże. 8101 1 4

Do pp. Konduktorów!

Uprzejmie proszę p. konduktora, który był łaskaw zabrać mój kosz z Rozwadowa do Lublina dnia 18 października, pociąg 233, o łaskawe odesłanie go pod podanym adresem, gdyż pomimo reklamowania żadnego rezultatu do dziś dnia niema. — Leokadya Kostrzewska, Lublin, Bernardyńska 24. 8400 1 3

Miłym podarkiem na „Gwiazdkę" dla dzieci i starszych są **Zagadki Stef. Zaleskiego** w 22 rodzajach i 620 przykładach. Cena egzempl. w płótnie 3 K, w kartonie 2 K. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej (Kraków, ul. Batorego 1) i w księgarniach. Na przesyłkę poleconą należy dołączyć 45 hal.). 8402 1 3

Stanisław Pietras

masażysta, oznajmia, że obecnie mieszka w Krakowie, ul. Szewska l. 19, I p. 8327

Ów dobry środek żołądkowy stanowią Fellera łagodnie przeczyszczające pigułki rumbarbarowe z marką „Elza". Podniecają apetyt i wzmacniają żołądek. 6 pudełek franko kosztuje tylko 4 K 40 h. Bardzo wzięty u kobiet i dzieci. Jedynie prawdziwy zamawia się u aptekarza E. V. Fellera, Stubica, plac Elzy Nr 343 (Kroacya). Fellera „Elsa-fluid" uśmierza z pewnością bóle. *(c)* 7783

Wiktor Barabasz

Skład fortepianow, pianin i harmonium

Krakow, Rynek gl. 39, Linia A-B.,
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 92 0

Osoba młoda, inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady do zarządu domem u wdowca, na plebanii, u starszych państwa lub tym podobnej. Zgłoszenia listowne pod „8112" do Administracyi „N. Reformy". 8112 3 3

Inteligentna panna z ukończoną szkołą handlową, umiejąca stenografować i pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Posada 138" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8186

Uczennica konserwatoryum kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, parter, na lewo. 5980 23 0

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka 1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza 〃	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico 〃	5·00
Jawa, Jamajka 〃	5·05
Honduras, Mocca 〃	5·10
Ceylon 〃	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4³/₄ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d
Telefon mdmst. 55/03.
7186 24 24 Rok założenia 1889.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała na skład główny i poleca:

Buzek Prof. Dr. J. „Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX." . . . 2·—
Milewski Ed. „Kooperacya i jej znaczenie w Polsce" . . . 1·50
Nałkowska Z. R. „Węże i Róże". Powieść. . . . 5·—
Wielopolska Hr. M. J. „Synogarlice" . . . 3·—
Witkowski Aug. „Zasady fizyki". T. I. Wyd. IV. . . . 6·—
Zimowski K. „Mała historya Polski" z dodatkiem o wojnie europ. —·60
Zimowski K. „Praktyczna gramatyka polska". Wyd. V. . . . —·70
Żeromski St. „Sen o szpadzie". . . . 1·20

8357 2 6

Import kawy i herbaty

Józef Smrkovsky, Praga. 8179 3 4

Tylko do hurtownego nabycia.

Ziemniaki

kupuję w każdej ilości wagonami. Wiadomość w biurze ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Gołębia 2. 8353 2 2

Okazyjna sprzedaż.

Obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych, zegary stare, meble antyczne, starą porcelanę i szkło, biżuteryę starą, maszyny do pisania, monety i medale i t. p. sprzedaje tanio **„Doroteum"**, Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 6522 25 0

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 52 0

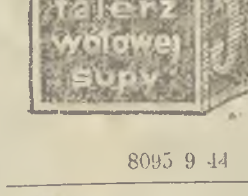
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, [illegible], oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Chińska herbata.

Wyborowe gatunki, większe partye, znajdujące się w Wiedniu transito, do sprzedania. — Zapytania pod **„W. V. 8957"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 8177 3 3

5 h Przewyborne **5 h**



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 8095 9 44

Do pielęgnowania chorych i położnic

w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry. 8022 3 3

Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

Ważne dla Pań!

Nowo wynaleziony „Gizela Crème" działa nadzwyczaj korzystnie na twarz, usuwa wszelkie nieczystości skóry i wybiela płeć. Zaznaczyć należy, że główną zaletą tego kremu jest możność użycia za dnia n. p. wychodząc na ulicę. Twarz staje się natychmiast po użyciu śnieżnobiałą. Po 2—3-tygodniowem użyciu osiąga się trwały skutek. Nieszkodliwość zagwarantowana. Cena słoika K 3·—. Do nabycia u A. Mondorera w Krakowie, ul. Lubicz 5 (Hotel Europejski). 8025 5 12

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polyturowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 31 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Do wynajęcia

zaraz: pokój i kuchnia, ul. Lubomirskich 35, III piętro. 8305 3 3

Kupię kartkę zastawniczą na maszynę do pisania. Zgłoszenia pod X. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8304 2 5

Polowań

kilka obejmę, kupię psa i broń myśliwską. Andrzej Kęs, Kopernika 15. 8036 5 6

Nauczycielka Niemka

poszukuje lekcyj i konwersacyi. Przyjmie także lekcye za obiady. Przyjmuje także przepisywanie niemieckie. Zgłoszenia między godz. 2—4, Groble 20, I piętro, na lewo. 8295 4 0

Osoba

inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem. Zna się na kuchni. Może także zająć się dziećmi. Zgłoszenia pod adresem: Podworska, ul. Zwierzyniecka 4. 8214 6 0

Piekarnia „Lwowska"

poleca codzień chleb świeży na **karty.** Sprzedaż odbywa się na miejscu, przy ul. Lenartowicza 7. 8221 6 6

Przyjmę dziecko

z lepszego domu na wychowanie za stosownem wynagrodzeniem. Listowne zgłoszenia pod **T. W. 25** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6516 5 0

Z dobrego domu panna, lat 22, mająca długoletnią praktykę handlową, znająca się również na gospodarstwie i szyciu, przyjmie posadę w lepszym domu do dzieci, do towarzystwa starszej pani, najchętniej do handlu na prowincyi. Wiadomość u J. Rutkowskiej, Zakopane, ulica Ogrodowa, „Willa Liuba". 8316 3 3

Apteka Władarza

w Bielsku

poszukuje natychmiast młodszego **magistra farmacyi.** 8318 3 3

Bibułek i tutek

do papierosów dostarcza szybko także w większych ilościach „Janina", Zigarettenpapier A. G., Budapest IX, Ernöutca 26. 8325 3 5

Kelner z kaucyą zająłby posadę, tak w miejscu jak i na prowincyi. Zgłosz. pod: „Zdolny W." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8343

Przedsiębiorstwo fabryczne

poszukuje **panny** do biura, zaraz lub od 15 grudnia, na prowincyę 40 m. jazdy od Krakowa. Zgłoszenia: Dr Feliks Niemczewski i Ska, ul. Bracka 6. 8365 2 3

Bułkę tartą

z najlepszej węgierskiej mąki pszennej wysyła w 5-kg. pakietach pocztowych po 9 K opłatnie do każdej stacyi. — Armin Fleischmann, Budapeszt, Kornhalle. Przy zamówieniach trzeba posłać 2 K na zadatek. 8370

Sklep nafty i lamp

z wyrobioną klientelą, od 12 lat istniejący, w śródmieściu, sprzeda za pół ceny, t. j. 5000 kor. firma J. Ropski, Biuro spedycyjne przewozu mebli, Kraków, Szewska 5. 8293 4 4

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs obejmuje: rysowanie, modelowanie i teoryę, następnie naukę szycia, rozpocznie się 18 b. m. **„Józefina", ul. Długa l. 11.** Wykonuję również wszelkie formy. 8014 3 3

Do sprzedania.

Kamienica 2-piętrowa, z komfortem wybudowana, z bramą wjazdową, ogród 400 m², przy ul. Konarskiego, za parkiem Krakowskim, do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Park" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8210

A. K. Hampel & L. Sykutowski

Skład przyborów mleczarskich

Kraków, ul. Szewska 21



poleca oryg. Lacta i Milka wirówki, chłodniki okrągłe tłoczone konewki do transportu mleka, pasteuryzatory, maślnice, stągwie, filtry, skopce enzenbergskie, aparaty do badania mleka, parzaki do szybkiego parzenia karmy dla bydła.

Obsługa szybka.

Chłodnik do mleka. 5536 6 6 **Cenniki darmo.**

Dom spedycyjny

Vorzimmer i Spółka

w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 1

poleca się P. T. Klientom do przewozu mebli Wykupuje frachty na podstawie doręczonych awizów, dostawia do domu przesyłki i wszelkie towary, oraz wysyła takowe koleją. 6626 3 3

Wiedeńska Delegacya

Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914. 3319 40 0

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański.

Wdowa

przyjmie obowiązki jako gospodyni z gotowaniem, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Może się zająć wychowaniem dzieci lub chorą osobą. Pracowita, oszczędna. Wymagania skromne. Wiadomość: ul. Adama Asnyka L. 5, u p. Biermańskiej. 8316 3 3

Firma Leon Schwarz

Kraków, Sławkowska 12, potrzebuje zaraz kilku zdolnych panien do spódnic i staników. 8355 2 2

Kupię kamienicę

zaraz nową w śródmieściu, z komfortem, cena obojętna. J. Ropski, Szewska l. 5. 8354 2 3

Ekonoma

i leśniczego dla wielkiego majątku poszukuje Agencya pracy Kantora w Stanisławowie. 8339 3 4

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 7712 10 10

Jabłka, śliwki suszone, marmoladę, orzechy włoskie i laskowe, oraz naftę salonową, sprzedaje tanio **Lewicki, ulica Bracka L. 9.** 8213 3 3

Pożyczki

40.000 kor. na 6%, na lat 3 i to na I-ą hipotekę, poszukuje się. — Zgłoszenia list. pod 40 000 K przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8209

Łusek parafinowych

poszukuje się celem zakupna dla własnego użytku. Zgłoszenia pod **„W. S. 8734"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2. 8103 9 16

Staruszka

84 lat, mająca, nie zdolna do pracy, a nie mająca żadnego utrzymania, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administr. „N. Reformy": dla **Maryi Rosiek.** 8310 2 0

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honorarym. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 1—6, w niedziele od 8—1 rano. 8358 2 13

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia" w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 13 0

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro
kamienica w podwórzu. 6300 18 0

Uczennica konserwatoryum

udziela lekcyj muzyki po 8 kor. miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod **Lekcye muzyki** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6609 7 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.